

Sygn. akt II Ca 1274/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 lutego 2019 roku

Sąd Okręgowy w Krakowie, II Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Barbara Kursa (sprawozdawca)

Sędziowie: SO Katarzyna Oleksiak

SO Magdalena Meroń - Pomarańska

po rozpoznaniu w dniu 14 lutego 2019 roku w Krakowie

na rozprawie

sprawy z powództwa Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w K.

przeciwko Gminie Miejskiej K., (...)Sp. z o.o. w K.

o przywrócenie stanu zgodnego w z prawem

na skutek apelacji stron pozwanych od wyroku Sądu Rejonowego dla Krakowa – Śródmieścia w Krakowie z dnia 28 marca 2018 r., sygnatura akt VI C 1976/16/S

1. zmienia zaskarżony wyrok w sposób następujący:

- uchyla punkt II wyroku,

- punktowi III nadaje numer II i brzmienie: „oddala powództwo w stosunku do (...) Sp. z o.o. w K., a powództwo w stosunku do Gminie Miejskiej K. oddala w pozostałej części”,

- punktowi IV nadaje numer III i brzmienie: „III. zasądza od strony pozwanej Gminy Miejskiej K. na rzecz strony powodowej kwotę 30 zł tytułem opłaty od pozwu, a pozostałe koszty procesu znosi wzajemnie między stronami,

- punktowi V nadaje numer IV i brzmienie: „IV. zasądza od strony powodowej na rzecz strony pozwanej (...) Sp. z o.o. w K. kwotę 900 zł (dziewięćset złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu”;

2. oddala obie apelacje w pozostałej części;

3. zasądza od strony pozwanej Gminy Miejskiej K. na rzecz strony powodowej kwotę 120 zł (sto dwadzieścia złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego;

4. zasądza od strony powodowej na rzecz strony pozwanej (...) Sp. z o.o. w K. kwotę 529 zł (pięćset dwadzieścia dziewięć złotych); tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego;

5. nakazuje Skarbowi Państwa – Sądowi Rejonowemu dla Krakowa - Śródmieścia w Krakowie zwrot na rzecz strony pozwanej (...) Sp. z o.o. w K. kwoty 321 zł (trzysta dwadzieścia jeden złotych), a na rzecz strony pozwanej Gminy Miejskiej K. zwrot kwoty 370 zł (trzysta siedemdziesiąt złotych) tytułem nadpłaconych opłat od apelacji.

SSO Katarzyna Oleksiak SSO Barbara Kursa SSO Magdalena Meroń – Pomarańska

Uzasadnienie wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

Strona powodowa Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) w K. (obecnie Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) w K.) wniosła pozew przeciwko pozwanym tj. Gminie Miejskiej K. - Zarząd (...)w K. oraz spółce (...)Sp. z o.o. w K., w którym domagała się od pierwszego z pozwanych nakazania przywrócenia stanu zgodnego z prawem i zdemontowanie z działki nr (...) jedn. ewidencyjna Ś. obręb (...) w K. należący do niej znak drogowy, informujący o strefie płatnego parkowania (...)oraz aby zaniechała naruszeń poprzez nieumieszczanie tego znaku na działce powoda w przyszłości. Wobec drugiego z pozwanych strona powodowa wniosła o nakazanie mu przywrócenia stanu zgodnego z prawem poprzez zaprzestanie kontroli pojazdów, nakładania kar za brak opłaty za postój oraz zaprzestania żądania dokonywania opłat za postój pojazdów członków spółdzielni, jak i właścicieli lokali wyodrębnionych na urządzeniu budowlanym położonym na tej samej działce tj. parkingu przynależnego do budynku położonego przy ul. (...) w K. oraz aby strona pozwana w przyszłości zaniechała tych naruszeń. Strona powodowa zażądała również zasądzenia na swoją rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego. W odpowiedzi na pozew strona pozwana spółka (...)Sp. z o.o. w K. domagała się oddalenia powództwa jako bezzasadnego i wносиła o zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania.

Sąd Rejonowy dla Krakowa- Śródmieścia w Krakowie w dniu 28 marca 2018 roku wyrokiem w punkcie I nakazał Gminie Miejskiej K. - Zarząd (...)w K., aby zdemontowała z działki numer (...). jednostka ewidencyjna Ś., obręb (...) w K. znak drogowy - pionowy (...)informujący o strefie płatnego parkowania; w punkcie II nakazuje (...)Sp. z o.o. w K., aby zaprzestała kontroli pojazdów Spółdzielni Mieszkaniowej „(...)” w K. oraz właścicieli lokali wyodrębnionych na działce numer (...); w punkcie III oddalił powództwo w pozostałym zakresie; w punkcie IV zasądził od Gminy Miejskiej K. - Zarządu (...)w K. na rzecz strony powodowej kwotę 528,50 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania. W stanie faktycznym sprawy Sąd Rejonowy ustalił:

Strona powodowa Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) w K. (obecnie Spółdzielnia Mieszkaniowa „(...)” w K.) jest właścicielem nieruchomości gruntowej obejmującej działkę ewidencyjną o nr (...) jedn. ewid. Śródmieście obręb (...) w K.. W obrębie tej nieruchomości znajduje się parking ulokowany przy ul. (...) w K.. Uchwałą nr 103 Rady Narodowej Miasta K. z dnia 28 maja 1986 roku w sprawie zaliczenia dróg do kategorii dróg gminnych i lokalnych, droga przy ul. (...) w K. została zaliczona do dróg gminnych i oddana w zarząd (...)w K.. Ponadto, na mocy podjętej w dniu 24 kwietnia 2013r. uchwały Rady Miasta K. nr LXXII 1051/13 w sprawie zmiany uchwały nr XX”I/229/11 Rady Miasta K. z dnia 6 lipca 2011 roku w sprawie ustalenia strefy płatnego parkowania, ustalenia opłat za parkowanie pojazdów samochodowych na drogach publicznych w strefie płatnego parkowania, wprowadzenia opłaty abonamentowej, ulica (...) znajdowała się na obszarze strefy płatnego parkowania oznaczonego (...). W drugiej połowie 2015 roku pozwana Gmina posadowiła znak drogowy, informujący o strefie płatnego parkowania na działce nr (...) tj. na urządzeniu budowlanym, jakim jest parking. W następstwie posadowienia tegoż znaku Miejska (...) Sp. z o.o. w siedzibą w K. rozpoczęła kontrolę pojazdów, nakładanie opłat oraz żądała dokonywania opłat od parkowania na parkingu znajdującym się na nieruchomości przy ul. (...) w K.. Opłaty były pobierane także od członków Spółdzielni, będącej stroną powodową, a także od innych właścicieli lokali znajdujących się w budynku przy ul. (...) w K.. W okresie tym, strona powodowa ponosiła koszty związane z konserwacją, odśnieżaniem parkingu oraz ponosiła ciężar podatku gruntowego. Parking zlokalizowany na działce ewidencyjnej o nr (...) jedn. ewid. Śródmieście obręb (...) w K. oddziela od drogi przy ul. (...) chodnik biegnący wzdłuż tej drogi. Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił na podstawie zeznań świadków oraz strony powodowej, jak i dokumentacji zaoferowanej przez strony postępowania. Wiarygodność zgromadzonych dowodów nie budziła wątpliwości Sądu Rejonowego, wzajemnie ze sobą korespondowały tworząc spójny obraz okoliczności związanych ze statusem parkingu zlokalizowanego przy ul. (...) w K. oraz działań podejmowanych względem niego przez pozwane podmioty.

Sąd Rejonowy w uzasadnieniu prawnym rozstrzygnięcia podał, że podstawą prawną roszczenia zgłoszonego w niniejszej sprawie był art. 222 § 2 k.c., zgodnie z którym właścicielowi rzeczy przysługuje roszczenie o przywrócenie stanu zgodnego z prawem i o zaniechanie naruszeń przeciwko osobie, która narusza własność w inny sposób aniżeli przez pozbawienie właściciela faktycznego władztwa nad rzeczą (tzw. roszczenie negatoryjne). Jak Sąd wskazał, że z powyższego uregulowania wynika, że roszczenie negatoryjne przysługuje w razie obiektywnie stwierdzonego

naruszenia cudzego prawa własności. Zdaniem Sądu, zachodzi więc tutaj potrzeba ustalenia rodzaju dokonanego naruszenia cudzego prawa własności i udowodnienia pozwanemu takiego naruszenia. Sąd wskazał, że legitymacja bierna pozwanego jest uzasadniona, o ile nie przysługuje mu skuteczne wobec właściciela uprawnienie do „wkroczenia w sferę cudzego prawa”, bez pozbawienia przy tym właściciela faktycznego władztwa nad rzeczą, wynikające z właściwego stosunku prawnego (choćby służebność), bądź obligacyjnego (najczęściej nienazwanego). W myśl art. 222 § 2 k.c. w trybie roszczenia negatoryjnego właścicielowi przysługują dwa uprawnienia, tj. może żądać od pozwanego „przywrócenia stanu zgodnego z prawem” oraz „zaniechania naruszeń”. Sąd wskazał, że przewidziane w tym przepisie roszczenie o „zaniechanie naruszeń” oznacza zaprzestanie bezprawnej ingerencji w sferę cudzego prawa własności. Zakaz taki stosuje się, gdy naruszenie prawa bądź to spowodowało stan trwały, bądź się powtarza, bądź też zostało wprawdzie dokonane jednorazowo, ale w okolicznościach uzasadniających obawę, że będzie powtórzone. Sąd Rejonowy uznał, że w niniejszej sprawie nie budzi wątpliwości, że strona jest właścicielem gruntu, na którym jest położony parking przywoływany w pozwie, stąd posiada legitymację czynną do wytoczenia powództwa opartego na podstawie art. 222 § 2 k.c. Wątpliwości natomiast w niniejszej sprawie dla Sądu Rejonowego budzi to, czy działania strony pozwanej min. jakimi było ustawienie znaku informującego o płatnym parkingu oraz pobór za niego opłat, stanowiło inne naruszenie prawa wymagające przywrócenia stanu zgodnego z prawem w świetle przywołanego przepisu i zaniechania dalszych naruszeń. Istota sporu dotyczy ustalenia, czy część nieruchomości strony powodowej, na której znajduje się parking stanowi element pasa drogowego przynależnego do drogi gminnej pozostającego w zarządzie pozwanej.

Sąd Rejonowy podał, że zgodnie z definicją legalną pasa drogowego w art. 4 pkt 1 ustawy z dnia 21 marca 1985 roku o drogach publicznych jest nim wydzielony liniami granicznymi grunt wraz z przestrzenią nad i pod jego powierzchnią, w którym są zlokalizowane droga oraz obiekty budowlane i urządzenia techniczne związane z prowadzeniem, zabezpieczeniem i obsługą ruchu, a także urządzenia związane z potrzebami zarządzania drogą. Zaś w świetle art. 4 pkt 2 tej samej ustawy drogę stanowi budowla wraz z drogowymi obiektami inżynierskimi, urządzeniami oraz instalacjami, stanowiącą całość techniczno-użytkową, przeznaczoną do prowadzenia ruchu drogowego, zlokalizowaną w pasie drogowym. Sąd Rejonowy zwrócił uwagę, że zgodnie z definicją korony drogi zawartej w art. 4 pkt 1 ww. ustawy stanowią ją jezdnie z pobocznymi, pasami awaryjnego postoju lub pasami przeznaczonymi do ruchu pieszych, zatokami autobusowymi lub postojowymi, a przy drogach dwujezdniowych - również z pasem dzielącym jezdnie. Należy zgodzić się ze stanowiskiem strony powodowej, które zostało potwierdzone w toku przeprowadzonego w sprawie postępowania dowodowego, że parking zlokalizowany na jej nieruchomości zatoka nie służy obsłudze ruchu, tylko zapewnieniu właścicielom prywatnych nieruchomości miejsc postojowych. Ta okoliczność faktyczna została potwierdzona w zeznaniach w świadków. Argumentację tę wzmacniał fakt, że czynności związane z odśnieżaniem i oczyszczaniem przedmiotowego parkingu odbywało się na koszt powoda. Stąd Sąd Rejonowy nie podzielał poglądu pozwanych, co do funkcji przedmiotowej części nieruchomości jaką miałyby być obsługa ruchu, gdyż zarówno ona sama nie podjęła nawet próby udowodnienia tego faktu, jak i też strona powodowa udowodniła skutecznie przedstawioną przez siebie zupełnie odmienną wersję zdarzeń. Oceniając zasadność żądania strony powodowej Sąd Rejonowy posłużył się kryterium funkcjonalnym i przyjął, iż przywołany parking nie służy obsłudze ruchu a zaspokojeniu potrzeb właścicieli terenu, na którym jest zlokalizowany. Nie sposób zdaniem Sądu przyjąć, iż parking ten wchodzi w obręb pasa ruchu ani w obręb korony drogi stanowiąc zatokę postojową. Parking ten oddziela bowiem od drogi przy ul. (...) chodnik biegnący wzdłuż tej drogi. Sąd Rejonowy oceniając powyższe argumenty uznał, że parking ulokowany na działce ewidencyjnej o nr (...) jedn. ewid. Śródmieście obręb (...) w K. nie stanowi elementu drogi gminnej, nie stanowi zatoki postojowej, pozostaje we władaniu strony powodowej i brak podstaw, żeby pozostawał w zarządzie pozwanej Gminy. W rezultacie Sąd uznał zachowania pozwanych za naruszenie prawa, bowiem nie istniała podstawa prawna do usadowienia znaku P 61 i pobierania opłat parkingowych na nieruchomości nie wchodzącej w obręb pasa i korony drogi. Sąd oddalił powództwo w pozostałym zakresie przyjmując, iż dla realizacji przesłanek powództwa opartego na podstawie art. 222 § 2 k.c. wystarczające jest rozstrzygnięcie dokonane w zakresie, o którym mowa w pkt I i II orzeczenia. O kosztach postępowania sądowego Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z § 5 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie obciążając ich tymi kosztami w całości i w równych częściach w kwocie po 528,50 zł.

Apelację od powyższego wyroku w punkcie I, II, IV oraz V złożyła strona pozwana (...)sp. z o.o. Wyrokowi zarzuciła:

- naruszenie przepisów postępowania, a to art. 2 § 1 w zw. z art. 199 § 1 pkt 1 oraz w zw. z art. 202 i 379 § 1 k.p.c. poprzez brak ich zastosowania i rozpoznanie sprawy w której brak jest dopuszczalności drogi sądowej a sprawa ma charakter administracyjno- prawny

- naruszenie przepisów postępowania, a to art. 233 § 1 k.p.c. poprzez poczynienie błędnych ustaleń faktycznych w zakresie ustalenia, że parking jest zlokalizowany wyłącznie na własności powoda oraz parking nie stanowi elementu pasa drogowego ul. (...)

- naruszenie art. 4 pkt 7 ustawy o drogach publicznych poprzez błędne przyjęcie, że działka objęta powództwem nie stanowi elementu korony drogi.

W oparciu o powyższe wniosła o uchylenie wyroku oraz zniesienie postępowania w I instancji w całości i odrzucenie powództwa; ewentualnie o zmianę wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości; ewentualnie o uchylenie i skierowanie sprawy do ponownego rozpatrzenia oraz o obciążenie powoda kosztami postępowania, w tym kosztami zastępstwa procesowego w obu instancjach.

Apelację złożyła także strona pozwana Gmina Miejska K. zaskarżając wyrok w punkcie I, II, IV oraz V. Podniosła zarzuty:

- naruszenie przepisów postępowania tj. art. 379 pkt 1 kpc polegającego na rozpoznaniu sprawy związanej z zatwierdzeniem projektu stałej organizacji ruchu, pobieraniem opłat za parkowanie w strefie płatnego parkowania, która jako sprawa mająca charakter administracyjnoprawny nie podlega kognicji sądu powszechnego,

naruszenie przepisów postępowania tj. art. 233 kpc, przez brak wszechstronnej i wnikliwej oceny materiału dowodowego polegający na uznaniu, iż znak drogowy znajduje się na działce nr (...) pomimo iż Sąd nie ustalił tego faktu w toku postępowania dowodowego oraz uznaniu, iż miejsca postojowe znajdujące się na działce nr (...) są oddzielone chodnikiem, co nie znajduje uzasadnienia w materiale dowodowym oraz definicji legalnej chodnika określonej w przepisach ustawy o drogach publicznych, co miało istotny wpływ na wynik postępowania, gdyż spowodowało błąd w ustaleniach faktycznych poprzez błędne przyjęcie, że znak drogowy znajduje się na działce nr (...) oraz przyjęciu, że parking znajdujący się na działce nr (...) jest oddzielony od drogi ul. (...) chodnikiem biegnącym wzdłuż tejże drogi, co stanowiło podstawę do przyjęcia błędnej tezy, iż przedmiotowy parking nie wchodzi w obręb pasa drogowego ul. (...).

W oparciu o powyższe zarzuty wniosła aby Sąd II instancji zmienił zaskarżony wyrok i odrzucił powództwo oraz zasądził na rzecz pozwanej koszty procesu w tym koszty zastępstwa procesowego, w tym kosztów postępowania przed Sądem II instancji ; ewentualnie aby Sąd II instancji zmienił zaskarżony wyrok w zakresie pkt I, II, IV, oraz V poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie na rzecz pozwanej kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego w tym kosztów postępowania przed Sądem II instancji. Wniosła także o przeprowadzenie dowodu z wydruku mapy fotograficznej ul. (...) z Internetowego Serwera Danych Przestrzennych - K.na okoliczność ustalenia lokalizacji znaku drogowego na działce (...) obręb 5 jednostka ewidencyjna Ś..

Odpowiedź na obie powyższe apelacje złożyła strona powodowa Spółdzielnia Mieszkaniowa (...). Wniosła o oddalenie obu apelacji jako bezzasadnych, zasądzenie od pozwanych na rzecz powoda kosztów postępowania w II instancji, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego oraz pominięcie wniosków dowodowych zawartych w apelacji strony pozwanej.

Sąd Okręgowy rozważył, co następuje:

Apelacje doprowadziły do częściowej zmiany wyroku, a w pozostałym zakresie podlegały oddaleniu.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do podniesionego dopiero na etapie postępowania odwoławczego zarzutu niedopuszczalności drogi sądowej wskazać należy, iż nie był on zasadny. Zgodnie z treścią art. 199 § 1 pkt 1 k.p.c., sąd odrzuca pozew jeżeli droga sądowa jest niedopuszczalna, co ma miejsce wtedy, gdy sprawa nie ma charakteru

cywilnego bądź została przyznana innym organom do rozpoznania (por. art. 1 i 2 k.p.c.). W orzecznictwie trafnie przyjmuje się, że o tym, czy dana sprawa ma charakter cywilny rozstrzyga treść pozwu – treść żądania sformułowanego przez powoda oraz jego podstawa faktyczna. Podnosi się, że droga sądowa w znaczeniu ustalonym w art. 2 § 1 k.p.c. jest dopuszczalna przede wszystkim wtedy, gdy powód opiera swoje roszczenia procesowe na zdarzeniach prawnych, które mogą stanowić źródło stosunków cywilnych, a zatem mogą z nich wynikać skutki cywilnoprawne. Działaniami lub zaniechaniami, których skutki mogą być oceniane na drodze sądowej są nie tylko zdarzenia cywilnoprawne regulowane w Kodeksie cywilnym (np. czynności prawne, czyny niedozwolone), ale także akty administracyjne wywołujące skutki w zakresie prawa cywilnego (por. wyrok Sądu Najwyższego z 10 marca 2004 r., IV CK 113/03). Żądanie pozwu dotyczyło ochrony własności, co wynika w szczególności z uzasadnienia, w którym strona powodowa odwołuje się do przysługującego jej tytułu prawnego i do faktu naruszania jej prawa przez pozwanych. Zważyć należy, iż również strony pozwane nie miały co do tego wątpliwości, co wynika choćby z ich odpowiedzi na pozew. Wbrew apelacjom, które wskazując na niedopuszczalność drogi sądowej odwołują się do tego, iż kwestia gdzie jest pobierana opłata parkingowa regulowana jest zgodnie z art. 13 b ustawy o drogach publicznych przez rada gminy w drodze uchwały poprzez ustanowienie strefy parkowania. I już to, w ocenie apelujących, ma świadczyć o niedopuszczalności drogi sądowej. Jednak zaznaczyć należy, iż nie tego dotyczy spór w niniejszej sprawie. Dotyczy on bowiem naruszeń prawa własności poprzez posadowienie znaku o strefie parkowania na nieruchomości, do której stronie powodowej przysługuje tytuł prawny, a także naruszeń prawa własności strony powodowej poprzez inne działania podejmowane na skutek bezzasadnego uznawania, iż ta część działki (...) należy do strefy płatnego parkowania. Jeśliby przedmiotem żądania było wyrażenie zgody czy też odmowa wyrażenia zgody na umieszczenie znaku drogowego w pasie drogowym to należałoby uznać zasadność argumentów o niedopuszczalności drogi sądowej gdyż czynność taka stanowi element organizacji ruchu na drodze publicznej (por. wyrok WSA z dnia 20 września 2012 r., sygn. akt II SA/Kr 249/12) jednak – jak wskazano – żądanie dotyczyło zakazania naruszeń prawa własności, a jego podstawę prawną stanowił art. 222 § 2 k.c. Nadto niewłaściwy jest argument, że orzeczenie wkracza w sferę zastrzeżoną dla administracji publicznej gdyż nie jest tak, że postawienie znaku drogowego tworzy strefę płatnego parkowania albo ją zmienia. Podniesiony, na podstawie art. 379 pkt 1 k.p.c., zarzut nieważności postępowania nie była zatem zasadny.

W dalszej kolejności wskazać należy, iż Sąd Okręgowy w całości podziela – przyjmując je za własne - ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji albowiem dokonane zostały zgodnie z wymogami wynikającymi z art. 233 § 1 k.p.c., przez co szczegółowe ich powielanie Sąd odwoławczy uważa za zbędne (postanowienie SN z 26.04.2007 r., II CSK 18/07), jedynie do nich odsyłając i ograniczając się w konsekwencji tylko do odniesienia się do poszczególnych zarzutów apelacji.

Podnieść należy, iż ustalenie w zakresie tytułu prawnego strony powodowej do przedmiotowej w sprawie działki (...) opierał Sąd Rejonowy na odpisie z księgi wieczystej, jednocześnie bazował także na tym, że fakt ten został przyznany przez strony pozwane gdyż w obu odpowiedziach na pozew przyznały, że działka numer (...) na której posadowiony jest parking i na której strona pozwana Gmina M. K. umieściła znak drogowy pionowy (...), informujący o strefie płatnego parkowania, stanowi własność strony powodowej oraz osób fizycznych (mieszkańców budynku i właścicieli wyodrębnionych lokali mieszkalnych). Okoliczność tę należało zatem uznać za przyznaną. Jednocześnie obie strony pozwane przyznając tytuł prawny strony powodowej wskazywały jednocześnie, że własność nie stanowi kryterium, od którego należy zakwalifikowanie danej drogi do dróg publicznych, a nadto własność nie wyłącza kompetencji strony powodowej Gminy Miejskiej K. do zarządzania drogą.

Dopiero w apelacjach nastąpiła w tym zakresie zmiana stanowiska procesowego odnośnie tytułu prawnego strony powodowej do działki (...), a apelujące zarzucały Sądowi Rejonowemu, że dopuścił się uchybień polegających na naruszenie przepisów postępowania tj. art. 233 k.p.c., przez brak wszechstronnej i wnikliwej oceny materiału dowodowego polegający na uznaniu, iż znak drogowy znajduje się na działce nr (...) pomimo iż Sąd Rejonowy nie ustalił tego faktu w toku postępowania dowodowego. Nadto wskazały, iż ustalenia faktyczne, że parking zlokalizowany jest wyłącznie własności powoda, jak również, iż nie stanowi on elementu pasa drogowego jest błędne i nie znajduje oparcia w materiale dowodowym. Wskazywano, że działka (...) objęta żądaniem stanowi element korony drogi gdyż stanowi zatokę postojową. Do apelacji Gminy Miejskiej K. dołączono 2 wydruki mapy fotograficznej ul. (...)

w K. z Internetowego serwera danych przestrzennych. W ocenie apelującej dowód ten miał wykazać, że zatoka parkingowa znajduje się w części na drodze gminnej, a znak drogowy w istocie znajduje się działce drogowej na której zlokalizowana jest ul. (...), a która stanowi własność Gminy Miejskiej K., a nie na działce (...), co oznaczać ma bezzasadność żądania jego usunięcia. Nadto na rozprawie apelacyjnej strona pozwana Gmina Miejska K. wniosła, z ostrożności procesowej, o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego geodety na okoliczność ustalenia powyższego. Wskazać należy, iż wnioski dowodowe były spóźnione, i to zarówno w świetle art. 381 k.p.c., jak i z uwagi na fakt, iż obie strony pozwane przyznały tytuł prawny strony powodowej do działki (...), jak i fakt, że znak drogowy posadowiony jest na tej działce. Twierdzenie, że znak drogowy posadowiony jest na działce drogowej, stanowiącej ul. (...), a nie znajduje się na działce nr (...) zgłoszone zostało po raz pierwszy w postępowaniu apelacyjnym. Abstrahując już od naruszenia zasad lojalności procesowej, wskazać należy, iż przedstawione dowody - zdjęcia nie mogą oczywiście stanowić dowodu na okoliczność na której z działek posadowiony jest znak drogowy. Okoliczność tę mógłby wyjaśnić jedynie dowód z opinii biegłego sądowego, jednak – jak już wskazano był on zbędny (w świetle przyznania), a także spóźniony.

W świetle art 381 k.p.c. sąd II instancji może pominąć nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, chyba, że potrzeba powołania się na nie wynika później. Rolą art. 381 k.p.c. jest dyscyplinowanie stron procesu tak, aby - co do zasady - gromadzenie materiału procesowego odbywało się przed sądem I instancji. Ma to na celu nie tylko zapewnienie realizacji zasad koncentracji dowodów i sprawności postępowanie, ale – co szczególnie istotne - zapobiega to przenoszeniu ciężkości rozpoznania sprawy z sądu pierwszej instancji na sąd drugiej instancji. Sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji (art. 378 § 1 k.p.c.) na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym (art. 382 k.p.c.) z tym zastrzeżeniem, że przed sądem pierwszej instancji powinny być przedstawione wyczerpująco kwestie sporne, zgłoszone fakty i dowody, a prezentacja materiału dowodowego przed sądem drugiej instancji ma miejsce wyjątkowo w usprawiedliwionych przypadkach (art. 381 k.p.c.). Bez względu na to, kto powołuje nowe fakty i dowody (czy jest to strona apelująca, czy jej przeciwnik), a także bez względu na to, na jakim etapie postępowania apelacyjnego to czyni, powinien wykazać, że nie mógł ich powołać wcześniej, lub że potrzeba ich powołania wynika później (por. wyroki Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 6 lipca 2017 r., I ACa 1660/16, Lex nr 2369672 i Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 21 kwietnia 2017 r., I ACa 1715/16, Lex nr 2402523). Powołanie nowych faktów i dowodów przez stronę reprezentowaną przez fachowego pełnomocnika tylko w wyjątkowych sytuacjach doprowadzić powinno do ich wzięcia pod uwagę przez sąd drugiej instancji, np. wówczas, gdy o potrzebie powołania pełnomocnik dowiedział się dopiero z treści uzasadnienia orzeczenia sądu pierwszej instancji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 listopada 2004 r., I UK 30/04, OSNAPiUS 2005/11/162). Jeżeli strona uważa, że do udowodnienia jej twierdzeń wystarczy określony dowód i dlatego nie przytacza innych dowodów, to jej błąd nie jest usprawiedliwiony, sama ponosi winę niezgłoszenia dalszych dowodów i nie może zarzucać nieuzasadnionego uniemożliwienia wykazania jej praw (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 marca 2011 r., I PK 183/10, Lex nr 884980). Tym bardziej zatem jeżeli strona wprost przyznaje określony istotny dla rozstrzygnięcia fakt, tak jak to uczyniły strony pozwane odnośnie tytułu prawnego strony powodowej do działki (...) oraz co do tego, iż znak drogowy posadowiony został na tej działce. Zatem, w myśl przepisu art. 381 k.p.c., pominięcie nowych faktów i dowodów jest możliwe tylko wtedy, gdy strona mogła powołać je przed sądem pierwszej instancji i już wtedy istniała potrzeba powołania się na nie. Wówczas pominięcie "nowości" pozostawione jest uznaniu sądu drugiej instancji (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 28 lutego 2017 r., I ACa 884/16, Lex nr 2295158). Dodatkowo wskazać należy, iż w apelacji powołano jedynie dowód ze zdjęć zatoki parkingowej, które nie mogły kwestii tytułu prawnego do działki na której posadowiony został znak drogowy. Dowód z opinii biegłego geodety powołany został dopiero na rozprawie apelacyjnej, a w zasadzie został wskazany jedynie s ostrożności procesowej, a zatem jedynie zasugerowany sądowi i pozostawiony do uznania Sądu odwoławczego. Powołanie nowych faktów i dowodów musi nastąpić w samej apelacji (art. 368 § 1 pkt 4 k.p.c.). Z tych względu Sąd Okręgowy uznał pominięcie tych wniosków za zasadne w okolicznościach rozpatrywanej sprawy.

W ocenie Sądu Okręgowego ustalenie Sądu I instancji, że przedmiotowa zatoka nie należy do pasa drogowego drogi publicznej w ciągu ul. (...) było trafne. Podziela Sąd argumentację przytoczoną przez Sąd Rejonowy na poparcie tej tezy.

Istotnym dla rozstrzygnięcia sprawy było przesądzenie czym jest pas drogowy, czy pas drogowy jest tożsamy z drogą, skutkiem czego działania zarządcze w zakresie drogi rozciągają się zarazem na ów pas drogowy i skutkiem czego zgodność z prawem działań w obrębie drogi i pasa drogowego legitymizuje działania stron pozwanych, czy zarządca drogi winien legitymować się tytułem prawnym do pasa drogowego czy jest to zbędne w świetle uregulowań ustawy o drogach publicznych.

Jedynie tytułem uzupełnienia, gdyż Sąd Rejonowy rozważał ten przepis, należy wskazać, że zgodnie z art. 4 pkt 1 ustawy prawo o drogach publicznych (zwanej dalej u.d.p.) przez pas drogowy rozumie się wydzielony liniami granicznymi grunt wraz z przestrzenią nad i pod jego powierzchnią, w którym jest zlokalizowana droga oraz obiekty budowlane i urządzenia techniczne związane z prowadzeniem, zabezpieczeniem i obsługą ruchu, a także urządzenia związane z potrzebami zarządzania drogą. W związku z tym nasuwa się spostrzeżenie, że ustawodawca w art. 2a u.d.p., w którym przyznaje własność określonych kategorii dróg poszczególnym podmiotom publicznym (państwu, jednostkom samorządu terytorialnego) nie mówi o „pasie drogowym”, lecz wyłącznie o „drodze”, która jest osobno od pasa drogowego definiowana – w art. 4 pkt 1 u.d.p. Tym samym ustawodawca zawęził pojęcie nieruchomości niedopuszczonych do obrotu prawnego. Jest to okoliczność istotna, gdyż art. 2a u.d.p. jako stwarzający wyjątek od zasady powszechności obrotu mieniem bez względu na jej rodzaj i osobę właściciela, podlega wykładni ścisłej, a więc że dotyczy jedynie dróg publicznych.

Droga jest zatem elementem szerszego zakresowo pojęcia, jakim jest pas drogowy. Droga jest integralną częścią pasa drogowego, co mimo wszystko nie ma decydującego znaczenia z punktu widzenia art. 2a ustawy, ponieważ w odniesieniu do zakresu definicji legalnej zamieszczonej w danym akcie normatywnym za wiążącą trzeba przyjmować definicję umieszczoną w słowniku określeń ustawowych, a w art. 4 pkt 2 u.d.p. jest mowa tylko o drogach. Z tego właśnie względu, wyjaśniając - w aspekcie regulacji zawartej w art. 2a u.d.p. - zagadnienie wyłączenia z obrotu i dopuszczalności posiadania, należy respektować definicyjne pojęcie drogi i pasa drogowego jako pojęcia nie równoznaczne, zwłaszcza że chodzi o interpretację określonego pojęcia w ramach tego samego aktu normatywnego. Droga jest zatem czymś innym niż pas drogowy, a zatem regulacje odnoszące się - zwłaszcza na gruncie ustawy o drogach publicznych i aktów do niej wykonawczych, czy takich, które odnoszą się do siatki pojęciowej tej ustawy – do drogi same przez się nie odnoszą się do pasa drogowego. Legitymacja więc danego podmiotu do działań w zakresie drogi nie oznacza jeszcze, że rozciąga się też na pas drogowy.

W postanowieniu z dnia 15 lutego 2012 r. (I CSK 293/11, OSNC 2012/9/104) Sąd Najwyższy wskazał, że o zakazie przewidzianym w art. 2a ustawy można mówić dopiero wówczas, gdy nieruchomość przeznaczona pod drogę publiczną w taką drogę przekształci się faktycznie i prawnie. Nawet sklasyfikowanie danej nieruchomości w ewidencji gruntów jako „droga” i opatrzenie znakiem „dr” nie jest wystarczające, gdyż stwarza jedynie obalalne domniemanie, że nieruchomość stanowi drogę. Zainteresowani mogą wykazywać, że w rzeczywistości nieruchomość ma inny charakter. Nie było więc przeszkód prawnych do tego, by także w niniejszej sprawie, w której przedmiotem sporu nie jest sama droga a jedynie jej bezpośrednie sąsiedztwo dowodzić, że nie stanowi ono pasa drogowego. Argumentację przemawiającą za poparciem takiej tezy szczegółowo zaprezentował Sąd I instancji. Opierał się tytułem prawnym przysługującym stronie powodowej do działki nr (...), której dotyczyły naruszenia opisane w pozwie. Z kolei strony pozwane, choć w istocie to na nich spoczywał ciężar dowodu, nie dowiodły, że przedmiotowa zatoka parkingowa na działce (...) stanowi element pasa drogowego. Podkreślić należy, że pas drogowy jest przecież pojęciem ustawowym, a nie faktycznym, jak zdają się przyjmować apelujący argumentując, iż skoro w bezpośrednim sąsiedztwie ul. (...) znajduje się ta właśnie zatoka parkingowa, to oznacza, iż stanowi ona pas drogowy, a wobec tego działania na nim podjęte były uprawione. Skora zatem pas drogowy jest pojęciem ustawowym, a nie faktycznym to jednocześnie nie jest tak, że wszystko to co mieści się w bezpośrednim sąsiedztwie drogi, a nawet stanowi desygnat jednego z pojęć definiujących pojęcie korony drogi (w tym wypadku zatoki postojowej) siłą faktu staje się elementem pasa drogowego, tak jak zdają się przyjmować apelujący. Zawsze decydujące są ustalenia konkretnej sprawy.

Nie był trafny argument podnoszony w postępowaniu przed Sądem Rejonowym, że własność nie stanowi kryterium, od którego należy zakwalifikowanie danej drogi do dróg publicznych, a nadto własność nie wyłącza kompetencji strony

powodowej Gminy Miejskiej K. do zarządzania przedmiotową zatoką parkingową, skoro znajduje się ona w pasie drogowym. Z przepisu art. 4 pkt 1 u.d.p. wynika, że aby grunt mógł zostać uznany za pas drogowy musi stanowić własność jednostki samorządu terytorialnego (tak też m.in. wyrok WSA w Szczecinie z dnia 7 maja 2008 r., II SA/Sz 86/08).

Podkreśla się, także w orzecznictwie administracyjnym, do którego wielokrotnie odwoływali się apelanci w postępowaniu przed Sądem Rejonowym, że skoro pas drogowy to wydzielony liniami granicznymi grunt wraz z przestrzenią nad i pod jego powierzchnią, to oznacza to ustalenie granicy pasa drogowego, wymaga sięgnięcia do dokumentacji geodezyjnej - gdyż szerokość pasa drogowego określają „linie graniczne”. (tak wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Szczecinie z dnia 5 grudnia 2007 r., sygn. akt II SA/Sz 477/07). „Pasem drogowym jest wydzielony liniami granicznymi grunt stanowiący własność właściwej jednostki samorządu terytorialnego. Nie jest zatem trafne stanowisko, że nie ma znaczenia czyją własnością jest grunt na którym znajdują się reklamy, a znaczenie ma tylko to, że były umieszczone w pasie drogowym”. (tak wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Szczecinie z dnia 7 maja 2008 r., II SA/Sz 86/08). Wyrok do którego odwoływały się pozwane jest odosobnionym w swej argumentacji (wyrok WSA w Krakowie z dnia 20 września 2012 r., sygn. akt II SA/Kr 249/12).

Zaznaczyć nadto należy, iż bezspornym było, iż działka (...) na której znajduje się zatoka parkingowa nie została objęta decyzją wydaną na podstawie art. 73 ustawy z dnia 13 października 1998 r. Przepisy wprowadzające ustawy reformujące administrację publiczną (Dz.U. Nr 133, poz. 872 z późn. zm.).

Zważyć należy także na okoliczności faktyczne niniejszej sprawy. Zatoka parkingowa leży na działce (...) zabudowanej blokami mieszkalnymi, a nie dowiedziono, żeby użytek, choćby części tej działki, zaklasyfikowano jako „dr”. Nie przeprowadzono też dowodu z opinii biegłego na okoliczność ustalenia, że Zatoka należy do pasa drogowego, choć wątpliwość budzić może to, czy opinia taka mogła by przynależność Zatoki do pasa drogowego dowieść, skoro przecież opinia taka nie ma mocy sprawczej, konstytutywnej i sformalizowanego przecież pasa drogowego nie mogłaby wykreować. Wniosek zgłoszony w postępowaniu apelacyjnym uznany został za spóźniony, co oznaczać musi tylko to, że skarżące nie udowodniły, że przedmiotowa Zatoka wchodzi w skład pasa drogowego. Skarżące nie wykazały w szczególności, że zajęta przez Zatokę część działki (...) jest w ewidencji sklasyfikowana symbolem „dr”, jak i nie przedstawiły żadnego dokumentu urzędowego, z którego wynikałby taki a nie inny przebieg wymaganych jednoznacznie przez art. 4 pkt. 1 u.d.p. „linii granicznych”. Zaznaczyć należy, iż jak wynika z wiarygodnych zeznań świadków zatoka parkingowa wybudowana została przez mieszkańców budynku posadowionego na działce (...). To strona powodowa, a nie pozwane dbała o tę część swojej działki, odśnieżała ją, zarządzała nią w imieniu pozostałych współwłaścicieli. Dowodem na wykazanie że działka (...) znajduje się pasie drogowym nie mogą być także przedstawione zdjęcia. Żaden z tych dokumentów nie stanowi wspomnianego koniecznego dokumentu urzędowego obrazującego przebieg pasa drogowego. Dowodzą one jedynie okoliczności w sprawie bezspornej, ale dla sprawy nie mającej przesądzającego znaczenia, czyli tego, że przedmiotowa Zatoka znajduje się w bezpośrednim sąsiedztwie drogi publicznej (gminnej), przylegając do niej. Żaden z tych dokumentów nie zawiera natomiast sformalizowanych danych dotyczących przebiegu linii granicznych pasa drogowego, co było w sprawie o tyle istotne, że cała Zatoka znajduje się poza działką, na której urządzona jest droga publiczna – ul. (...). Linie graniczne te mają walor normatywny, wynikają z ustawy o drogach publicznych i ich przebieg musiał być wykazany przez stronę, która dowodzić się starała tego, że jej działania dotyczące drogi rozciągają się zarazem na pas drogowy. Linie graniczne pasa drogowego wyznaczają jego przestrzenny zakres, a zatem skoro ustawodawca liniami tymi limituje zakres terytorialny pasa drogowego, to oznaczać musi, że samo przyleganie do drogi parkingu nie czyni go jeszcze elementem pasa drogowego. Jest to szczególnie jaskrawe w sytuacji takiej jak badana, w której parking został urządzony przez właściciela nieruchomości sąsiedniej o innym przeznaczeniu niż drogowa, przez tego właściciela jest utrzymywany i administrowany, tylko ten właściciele, a nie zarządca drogi ponosi koszty jego utrzymania, konserwacji, czy remontów.

Gmina tej Zatoki nie urządziła, nigdy nią formalnie ani prawnie nie zarządzała, nie dbała o nią, nie włączyła jej nigdy formalnie do swojego władztwa (zapisy w ewidencji gruntów, linie graniczne pasa drogowego), nie ma w gruncie rzeczy możliwości ingerencji w jej substancję, a zatem nie może mieć możliwości decydowania o niej z pominięciem wiedzy i woli uprawnionego podmiotu, w tym wypadku powodowej Spółdzielni. Nawet więc jeżeli, na podstawie przepisów

prawa materialnego Gmina miała możliwość dokonywania wszelkich i dowolnych zmian w zakresie organizacji na drodze publicznej w przebiegu ul. (...), to władztwo to nie rozciągało się siłą tych norm na nieruchomości sąsiednie, tylko z tego powodu, że leżą w bezpośrednim sąsiedztwie drogi i tylko dlatego, że zagospodarowane zostały przez właściciela w sposób właściwy dla urządzeń towarzyszących drogom. Żadna władza publiczna nie może bowiem uzurpować sobie prawa, które przysługują komu innemu. Żadne akty władzy publicznej, wykraczające poza ustawowe uprawnienia (wynikające choćby z przepisów o wyłączeniu) nie mogą zatem rozciągać się na cudze władztwo. Dlatego więc w pełni nawet uprawnione decyzje Gminy dotyczące Strefy Płatnego Parkowania nie mogą ingerować w nieruchomości sąsiednie, nie zajęte przez drogę, czy zdefiniowany w wyżej opisany sposób pas drogowy, a takiego jego opisanie, określenia przez urzędowe wskazanie przebiegu pasa drogowego, pozwana Gmina nie dowiodła. Dlatego wreszcie, znajdujące swoją legitymację w art. 10 ust. 6 ustawy prawo o ruchu drogowym i § 2 ust. 1 pkt. 1 lit. e) oraz § 1 ust. 1 pkt. 1 i 2 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z 23 września 2003 r. w sprawie szczegółowych warunków zarządzania ruchem na drogach oraz wykonywania nadzoru nad tym zarządzaniem (Dz.U. 2017, poz. 784), działania Gminy w zakresie drogi nie mogą być automatycznie rozciągane na nieruchomości, co do których nie wykazano ponad wszelką wątpliwość, że stanowią część pasa drogowego określonej drogi publicznej (bądź gminnej). Nawet bowiem jeżeli przyjąć, że zarządzanie ruchem drogowym mieści w sobie także zarządzanie pasem drogowym, to musi dojść do wykazania, że te konkretne działania oparte nawet na wskazanych w apelacji przepisach, które pozbawiałyby je cech bezprawności, były realizowane w formalnie oznaczonym pasie drogowym, a w tej sprawie do takiego ustalenia nie doszło.

Jednocześnie apelację uznał Sąd za zasadną w zakresie punktu II wyroku, w którym nakazano (...)Sp. z o.o. w K., aby zaprzestała kontroli pojazdów Spółdzielni Mieszkaniowej „(...)” w K. oraz właścicieli lokali wyodrębnionych na działce numer (...), uznając to orzeczenie za bezzasadne gdyż uwzględnienie roszczenia wobec Gminy Miejskiej K. czyni zbędnym rozstrzygnięcie o zakazie kontroli. Taka potrzeba odpada także z uwagi na to, iż oba podmioty są ze sobą ściśle powiązane zarówno organizacyjnie, jak i prawnie.

Legitymacja czynna strony nie była kwestionowana. Godzi jednakże zauważyć, iż wynika ona z faktu zarządu nieruchomością, jak i z faktu, że strona powodowa jest współwłaścicielem działki (...) (w udziale (...) – k. 17) wraz z osobami fizycznymi które są właścicielami wyodrębnionych lokali mieszkalnych w budynku posadowionym na tej działce. Roszczenie negatoryjne strony powodowej przysługiwało jej w oparciu o art. 209 k.c.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 385 k.p.c. oraz 386 § 1 k.p.c.

Wobec zmiany rozstrzygnięcia zmianie podlegało rozstrzygnięcie o kosztach procesu. Zaznaczyć przy tym należy, iż rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego o kosztach procesu było oczywiście nieprawidłowe gdyż zastosował uregulowania i stawki jak do sprawy o ochronę posiadania, podczas gdy rozstrzygał o ochronie własności. Nieprawidłowo także Sąd Rejonowy nie ustalał i wobec tego nie odnosił się wartości przedmiotu sporu. Wobec powyższego Sąd Okręgowy na etapie postępowania odwoławczego wezwał pozwanych do oznaczenia tej wartości. Mając na uwadze fakt, iż powództwo wobec Gminy Miejskiej K. podlegało częściowemu uwzględnieniu, a częściowo zostało oddalone o kosztach procesu należało orzec na podstawie art. 100 k.p.c. Zasądzono na rzecz strony powodowej zwrot opłaty od pozwu w kwocie 30 złotych, a pozostałe koszty wzajemnie zniesiono między stronami. Natomiast powództwo wobec (...)Sp. z o.o. w K. zostało oddalone w całości i wobec tego na podstawie art. 98 k.p.c. obciążono stronę powodową obowiązkiem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego w kwocie 900 zł policzonej od podanej przez tę stronę wartości, na podstawie z § 2 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r., poz. 1800 ze zmianą Dz.U. z 2016 r. poz. 1167). Co do kosztów postępowania apelacyjnego z apelacji Gminy Miejskiej K. orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c., uznając, iż Gmina Miejska K. wygrała jedynie w nieznacznym zakresie, a wobec tego zasądzono od niej koszty zastępstwa prawnego w oparciu o § 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 2 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r., poz. 1800 ze zmianą Dz.U. z 2016 r. poz. 1167), przy uwzględnieniu wartości podanej przez Gminę Miejską K.. Co do (...) Sp. z o.o. w K. orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. skoro apelacja była zasadna i powództwo wobec tego podmiotu zostało oddalone. Na zasądzoną kwotę składa się opłata od apelacji oraz taryfowe wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 450 zł. Jak już wyżej wskazano Sąd Okręgowy

ustalił wartość przedmiotu zaskarżenia opierając się na wartości wskazanej przez stronę pozwaną w piśmie z dnia 21 lutego 2019 r. Z uwagi na charakter roszczeń, które były różne wobec obu stron pozwanych nie było wątpliwości, iż wartości te wobec każdej z pozwanych nie muszą być identyczne.

SSO Magdalena Meroń – Pomarańska SSO Barbara Kursa SSO Katarzyna Oleksiak